



**You have downloaded a document from**  
**RE-BUS**  
**repository of the University of Silesia in Katowice**

**Title:** Poezja metafizycznych pytań- recenzja

**Author:** Elżbieta Dutka

**Citation style:** Dutka Elżbieta. (2015). Poezja metafizycznych pytań-  
recenzja. "Śląskie Studia Polonistyczne" (Nr 2 (2015), s. 249-257).



Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Bez utworów zależnych Polska - Licencja  
ta zezwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie w celach  
niekomercyjnych oraz pod warunkiem zachowania go w oryginalnej postaci  
(nie tworzenia utworów zależnych).



UNIwersYTET ŚLĄSKI  
W KATOWICACH



Biblioteka  
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki  
i Szkolnictwa Wyższego

Marta FLAKOWICZ-SZCZYRBA: *Dowód na istnienie. Poezja Julii Hartwig wobec egzystencji i sztuki*. Warszawa: Instytut Badań Literackich PAN, 2014, ss. 366.

1 M. FLAKOWICZ: *Graniczność jako wybór gatunkowy i światopoglądowy – poematy prozą Julii Hartwig*. „Literaturoznawstwo” 2009, nr 1; EADEM: *Fotografie z pamięci. O powrotach w przeszłość w poezji Julii Hartwig*. „Śląskie Studia Polonistyczne” 2011, nr 1; M. FLAKOWICZ-SZCZYRBA: *Poezja Julii Hartwig wobec egzystencji i metafizyki*. „Pamiętnik Literacki” 2012, z. 2; EADEM: *W kręgu Tanatosa – problematyka kresu w poezji Julii Hartwig*. „Ruch Literacki” 2013, z. 2.

2 A. BIELIK-ROBSON: *Romantyzm, niedokończony projekt*. Eseje. Kraków 2008, s. 8.

Lektura pierwszych stron książki Marty Flakowicz-Szczyrby *Dowód na istnienie. Poezja Julii Hartwig wobec egzystencji i sztuki* może budzić zdziwienie, które jednak szybko ustępuje miejsca zaciekawieniu oraz pragnieniu podążania szlakiem wyznaczonym przez refleksję i rozpoznania interpretacyjne autorki. Książka rozpoczyna się bowiem *in medias res*. Badaczka z Olsztyna, związana z Zespołem Komparatystyki Literackiej i Badań Imagologicznych przy IBL PAN, autorka artykułów na temat poezji Julii Hartwig<sup>1</sup>, pomija tradycyjne wprowadzenie, w którym szeroko byłaby zaprezentowana ewolucja twórczości tej poetki, a także szczegółowo został zreferowany tak zwany stan badań. Autorka *Dowodu na istnienie* od razu odsłania istotę swojej propozycji badawczej. Już pierwsze zdanie prowadzi do wyraźnego stwierdzenia, że Julia Hartwig należy do grona poetów współczesnych o „romantycznej proveniencji”, którzy – mówiąc słowami Agaty Bielik-Robson – „ustalają nowy kanon metafizyczny”, a twórczość Hartwig „przenosi w naszą epokę niezbędną intuicję *sacrum*” i „opiera się tendencjom relatywistycznym”<sup>2</sup> (s. 9). Główną tezę, wyartykułowaną zaraz na pierwszych stronach pracy, ale (jak przekonuje lektura całości) wynikającą z pogłębionej refleksji nad problematyką egzystencjalną w poezji autorki *Zobaczonego*, jest przekonanie, że „niezbymalnym aspektem tej twórczości jest wychylenie w kierunku metafizyki oraz refleksja nad sztuką jako równoprawną płaszczyzną istnienia” (s. 10). *Dowód na istnienie* jest zatem monografią liryki Julii Hartwig, postrzeganej jako „poezja metafizycznych pytań” – pytań „o możliwość zgłębienia tego, co ponadrzeczywiste, o sens istnienia i jego wyższą sankcję, o (nie)-trwałość wszelkich form ludzkiej egzystencji wobec wizji kresu, w końcu – o eschatologiczną nadzieję” (s. 14–15). W książce analitycznym namysłem została objęta poezja Julii Hartwig – od utworów zamieszczonych w debiutanckim tomie *Pożegnania* z 1956 roku po *Jasne i niejasne* z roku 2010. Poza tak wyznaczonymi ramami znalazły się zbiory *Gorzkie żale* (2011) i *Zapisane* (2013), opublikowane już zapewne po

ukończeniu przez Martę Flakowicz-Szczyrbę pracy nad rozprawą. W mniejszym stopniu uwzględnia badaczka inne formy wypowiedzi poetki (głównie dzienniki i wywiady).

Rozpoczęcie recenzowanej publikacji bez „zwłoki” wydaje się ważnym i znaczącym gestem, wskazującym na pewien paradoks. Z jednej strony wiąże go ze statusem poezji Julii Hartwig – wydaje się bowiem, że autorki Błysków szerzej przedstawiać nie trzeba. Również Tadeusza Różewicza od kilkudziesięciu lat współtworzy obraz polskiej literatury współczesnej. Julia Hartwig debiutowała w *Wyborze wierszy poetów lubelskich* i na łamach prasy tuż po wojnie, pierwszy tomik wydała kilkanaście lat później. Od tego czasu ukazało się wiele zbiorów poetyckich tej autorki i wyborów jej wierszy. Ponadto artystka zajmuje się tłumaczeniami z języka francuskiego i angielskiego, jest autorką reportaży, felietonów, wspomnień, czterech dzienników. Niedawno zostały opublikowane zbiory korespondencji artystki i jej męża – Artura Międzyrzeckiego – z Jerzym Turowiczem, Czesławem Miłoszem i ze Zbigniewem Herbertem, a także dwie książki-wywiady z poetką (przeprowadzone przez Jarosława Mikołajewskiego i Artura Cieślara).

Pozycja Julii Hartwig w ostatnim czasie uległa wzmocnieniu i stała się jeszcze bardziej widoczna za sprawą niezwyklej erupcji twórczości w tak zwanym okresie „późnym” (Małgorzata Baranowska trafnie nazwała ten czas twórczości autorki *To wróci „żniwami poetyckimi”*<sup>3</sup>). O tym, że jest to cenione piśmarstwo, świadczą liczne nagrody, które w ostatnim czasie poetka otrzymała (między innymi Nagroda im. Wisławy Szymborskiej), a także przyznanie jej tytułu doktora *honoris causa* Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Jednak, jak to często bywa w przypadku dorobku artystycznego i biografii pisarzy „znanych i cenionych”, z przekonaniem, że nie trzeba mówić o tym, co powszechnie wiadome, wiąże się niebezpieczeństwo przeoczenia czegoś istotnego. Sądzę, że zwłaszcza początkowy okres twórczości oraz inne, pozapoetyckie obszary aktywności twórczej Julii Hartwig wymagają uważnego namysłu z perspektywy historii literatury. Z drugiej strony gest rezygnacji w książce *Dowód na istnienie* z szerszej prezentacji recepcji twórczości Julii Hartwig wydaje się konsekwencją (pochodną) zaskakującego braku w polskim literaturoznawstwie. Dorobek artystyczny autorki *Zobaczonego* przez długie lata nie doczekał się adekwatnego dla jego rangi odzwierciedlenia w pracach badawczych, dopiero od niedawna badacze poświęcają mu nieco więcej uwagi. Doskwiera wciąż brak nie tylko ujęć monograficznych, ale i interpretacji poszczególnych utworów oraz rozpoznań całościowych, obejmujących nie tylko poezję. Twórczość Julii Hartwig nie została tak dokładnie „prześwietlona” przy użyciu literaturoznawczych narzędzi, jak stało się to w przypadku innych artystów zaliczanych do grona

3 M. BARANOWSKA: *Życie poezji*, „Gazeta Wyborcza”, 25.05.2004 r., dodatek: „Kultura – Książki”, s. 13.

„starych mistrzów”. Praca Marty Flakowicz-Szczyrby niewątpliwie pozwala w dużym stopniu uzupełnić poważną lukę w badaniach nad polską poezją współczesną. Odnotować jednak należy wcześniejsze publikacje, w których podjęta już została refleksja na temat twórczości Julii Hartwig. W roku 2009 ukazała się monografia autorstwa Marcina Telickiego, zatytułowana *Antropologia poetycka Julii Hartwig*. Poza tym wymienić trzeba książki: Anny Legeżyńskiej (*Od kochanki do psalmistki... Sylwetki, tematy i konwencje liryki kobiecej*), Anny Kałuży (*Wola odróżnienia. O modernistycznej poezji Jarosława Marka Rymkiewicza, Julii Hartwig, Witolda Wirpszy i Krystyny Miłobędzkiej*), Agnieszki Rydz (*Mnemozyna. O pamięci autobiograficznej w poezji polskiej*), Leokadii Hull (*Obecność nieprzynależna. Pokoleniowe wydziedziczenie w poezji polskiej po 1989 roku*), w których autorce *Bez pożegnania* zostały poświęcone osobne rozdziały, oraz szereg artykułów. Okazuje się zatem, że mimo wspominanych braków i luk, można by już pokusić się o próbę syntetycznego oglądu istniejących literaturoznawczych rozpoznań na temat twórczości Julii Hartwig. Sądzę, że warto postawić pytanie, w jakich kontekstach ta propozycja artystyczna była i jest sytuowana, jakie są próby klasyfikacji bądź jakie tematy, zagadnienia wcześniejsi badacze uznawali za istotne. Marta Flakowicz-Szczyrba, choć nie dokonuje osobnego przeglądu stanu badań, to jednak odnotowuje najistotniejsze opracowania, a w swojej książce często odwołuje się do wcześniejszych ustaleń, rozwija wprowadzone przez innych badaczy wątki lub polemizuje z nimi. Dzięki takiemu rozwiązaniu ustalenia poprzedników nie zostały oddzielone grubą kreską (zamknięte na przykład w oddzielnym podrozdziale), lecz stanowią istotny element przedstawionych w *Dowodzie na istnienie* analiz i interpretacji.

Podkreślam fakt, że Marta Flakowicz-Szczyrba rozpoczyna swoją rozprawę *in medias res* przede wszystkim ze względu na dużą oryginalność zaproponowanego ujęcia. Badaczka przedstawia niewątpliwie własne spojrzenie na poezję Julii Hartwig. Propozycja badawcza w książce została zarysowana w zdecydowany sposób, począwszy od pierwszych zdań wstępu (któremu poświęciłam tyle uwagi); a właściwie trzeba by stwierdzić, że propozycja ta została zarysowana już w samym tytule. Autorce monografii udało się znaleźć trafną formułę tytułową, która znakomicie przylega do przedstawionego wyводу, rzeczywiście stanowi jego sedno. *Dowód na istnienie* – tak brzmi tytuł jednego z wierszy Julii Hartwig:

Wszystko pogubiłam  
nie ma już nic  
miejsca straciły swoje miejsca

Więc nic?

Jednak po zagubieniu  
jednak po oczyszczeniu  
zostaje  
niewyobrażalne

i komuś czy czemuś  
o tym wiadomo<sup>4</sup>

4 J. HARTWIG: *Dowód na istnienie*. W: EADEM: *Bez pożegnania*. Warszawa 2004, s. 89.

W książce Marty Flakowicz-Szczyrby tekst przywołanego wiersza został zamieszczony na skrzydełku okładki, zatem nieustannie może towarzyszyć czytelnikowi podczas lektury tej zajmującej monografii. Tytuł i rozwiązanie edytorskie są naprawdę świetne, bo wyeksponowany w ten sposób został również koncept, na którym oparto kompozycję pracy, dokonane w niej wybory metodologiczne i najważniejsze konteksty filozoficzne. Badaczka, wyjaśniając tytułowe sformułowanie, pisze, że jest ono dla niej „wstępem do rozpatrzenia zarówno koncepcji rzeczywistości i **egzystencji** z wpisaną w nią sferą odniesień metafizycznych, jak i do ujęcia **sztuki** (a w tym poezji) jako formy »zaklinania«, uobecniania istnienia” (s. 23, podkr. – E.D.). Punktem wyjścia tak zarysowanych badań i ich centrum są wiersze. Książka *Dowód na istnienie* ma zdecydowanie interpretacyjny charakter, najistotniejsza jest w niej sama lektura, mniejszą rolę odgrywa kontekst historyczny czy historycznoliteracki oraz porównania z twórczością innych poetów. Sama badaczka wiąże swoje postępowanie interpretacyjne ze współczesną hermeneutyką. Przywołując formułę zaproponowaną przez Katarzynę Rosner, można dodać, że Marta Flakowicz-Szczyrba preferuje „hermeneutyczny model obcowania z tekstem literackim”<sup>5</sup>. Zgodnie z tą optyką badawczą, twórczość istotnie okazuje się „dowodem na istnienie”, umykający nieustannie sens odnajdywany jest w trakcie lektury, w tekstach, czyli w rozmowie z innym. Szukając w poezji takiego dowodu, autorka monografii sygnalizuje, że bliski jej będzie egzystencjalny wymiar hermeneutyki, zgodnie z którym interpretacja jest formą nie tyle wiedzy, ile samego życia<sup>6</sup>. Czytając wiersze Julii Hartwig, Marta Flakowicz-Szczyrba objaśnia ich znaczenia, ale również wyprowadza z nich swego rodzaju światopogląd – sposób rozumienia egzystencji. Interpretatorka wchodzi w rozmowę z tekstami, zadając im pytania, wyjaśniając niejasne znaczenia, dopowiadając to, co nie zostało wyrażone wprost, zarysowując wariantywne drogi rozumienia. Badaczka we wstępie przywołuje słowa autora *Prawdy i metody* i dodaje, że hermeneutyka jest pewnym nastawieniem wobec tekstu – „to postawa człowieka, który chce zrozumieć innego człowieka” (s. 25). Istotnym i pomocnym kontekstem filozoficznym w tej książce okazała się rozprawa Charlesa Taylora *Źródła podmiotowości* oraz tezy o „innej nowoczesności” Agaty Bielik-Robson<sup>7</sup>. Usta-

5 K. ROSNER: *Hermeneutyczny model obcowania z tekstem literackim*. W: *Problemy teorii literatury*. Seria 4. Prace z lat 1985–1994. Wyboru dokonał H. MARKIEWICZ. Wrocław 1998, s. 296–304.

6 M.P. MARKOWSKI: *Hermeneutyka*. W: A. BURZYŃSKA, M.P. MARKOWSKI: *Teorie literatury XX wieku*. Podręcznik. Kraków 2007, s. 189.

7 Ch. TAYLOR: *Źródła podmiotowości. Narodziny tożsamości nowoczesnej*. Przeł. M. GRUSZCZYŃSKI et al. Wstęp A. BIELIK-ROBSON. Warszawa 2001; A. BIELIK-ROBSON: *Inna nowoczesność. Pytania o współczesną formułę duchowości*. Kraków 2000.



lenia wspomnianych badaczy konsekwentnie pobrzmiewają w tle analiz Marty Flakowicz-Szczyrby. Hermeneutyka jest wyborem metodologicznym, ale badaczka odnajduje także hermeneutyczne odniesienia w samej poezji Julii Hartwig. Autorka *Dowodu na istnienie* nie pisze o tym wprost, ale zaprezentowany przez nią sposób ujęcia analizowanej liryki można widzieć w kontekście opisanego przez Michała Pawła Markowskiego rozróżnienia na poezję (ujęcia poezji) hermetyczne i hermeneutyczne<sup>8</sup>. Zdaniem autora *Życia na miarę literatury*, pierwsze określenie dotyczy poezji „czystej”, która stara się oderwać od rzeczywistości i zakotwiczyć wyłącznie w języku, drugie – zakłada powrót do świata, zadziwienie tym, co jest, i próbę wytłumaczenia – obejmuje „poezję przyswojenia” / „poezję metafizyczną”. Lirykę autorki *Chwili postoju* zdecydowanie można (w takim rozumieniu) nazwać hermeneutyczną. Marta Flakowicz-Szczyrba dodatkowo udowadnia, że poetce bliskie są przekonania Gadamera na temat sztuki jako „gry” i „próby ekspresyjnego kontaktu człowieka z innymi ludźmi” (s. 322).

Konsekwencją przyjętej optyki, opowiedzenia się za „hermeneutycznym modelem obcowania z tekstem literackim” jest zasadnicze dla rozprawy Marty Flakowicz-Szczyrby (zasygnalizowane w podtytule) wyodrębnienie dwóch obszarów zagadnień: egzystencji i sztuki. Badaczka podkreśla, że pomiędzy tymi biegunami nieustannie są zacierane dystynkcje. Od uwag o przekraczanych granicach (nie tylko pomiędzy sztuką i życiem) / graniczności rozpoczyna się ta rozprawa. W pierwszym rozdziale poruszone zostały problemy, które wiążą się z tym, co poetka ujęła w tytule jednego ze swoich pierwszych tomów – *Dwoistość*, a co wcześniej interpretatorzy określali jako „dwie poezje Julii Hartwig”, słowa ciemne i jasne. Marta Flakowicz-Szczyrba pisze o poetyckich obrazach istnienia podszytego grozą, które nie wykluczają jednak afirmacji bytu, o poszukiwaniach ładu na przekór narzucającemu się chaosowi, o pograniczu jawy i snu. Graniczność jest w twórczości Julii Hartwig zarówno wyborem egzystencjalnym, jak i poetyckim. Dlatego w tym rozdziale badaczka z jednej strony zwraca szczególną uwagę na kategorię epifanii, sytuującą się na granicy poznania, a z drugiej strony – pisze o gatunkach granicznych preferowanych przez poetkę. Wśród nich szczególną rolę odgrywają „błyski” – krótkie utwory, które nie są „ani za bardzo poezją, ani za bardzo prozą”, sytuują się pomiędzy szkicem i pointą.

W rozdziale drugim, zatytułowanym „*Drzewo zadomowione i drzewo spragnione podróży*” – *pamięć i miejsce* uwaga została skoncentrowana wokół doświadczenia egzystencjalnego, które w poezji Hartwig odsłania się głównie w refleksji nad przeszłością i pamięcią. Autorka książki przybliży metaforę wyspy, ale przede wszystkim labiryntu, widząc w nich sposoby poetyckiej konceptualiza-

cji pamięci. Szczególnie ciekawe w rozprawie są fragmenty na temat topograficznego zakotwiczenia wspomnień. Marta Flakowicz-Szczyrba w interesujący sposób odśłania empatyczny charakter relacji z przestrzenią w poezji Julii Hartwig. Trafne wydają się stwierdzenia o akwatywnych metaforach zapomnienia. Poetka w wielu miejscach podkreśla, że morze jest żywiołem przez nią wybranym. Połączenie tego wyboru z zapomnieniem okazuje się przekonujące, choć chyba nie wyczerpuje wszystkich znaczeń metafor akwatywnych w poezji Hartwig (w kontekście utworów amerykańskich służą one podkreśleniu uczucia osamotnienia, oddalenia, odosobnienia „ja”).

W kolejnej części monografii – *W kręgu Tanatosa* badaczka zwraca uwagę na antycypacje kresu obecne nawet we wczesnych wierszach Julii Hartwig, choć tanatologiczna problematyka jest szczególnie obecna w twórczości senilnej. W związku z tym pojawia się problem wiary, a właściwie tęsknoty za wiarą, myśl o apokatastazie i „egzystencjalnej obecności zmarłych”. Poetyckie „przywoływanie” zmarłych i rozmowy z nimi stały się wręcz znakiem rozpoznawczym poezji Julii Hartwig.

Ostatni rozdział monografii został poświęcony sztuce, a zwłaszcza malarstwu. W poetyckich refleksjach o obrazach i malarzach szczególnie wyraźne jest przenikanie się egzystencji i sztuki. Częstym zabiegiem w wierszach Julii Hartwig stało się postrzeganie rzeczywistości przez pryzmat sztuki („żywe obrazy”) oraz „ożywianie” dzieł malarzy. Opowiedzenie się za „obrazem namalowanym i nienamalowanym” bywa decyzją niełatwą (zostało to pokazane w wierszu *Trudno wybrać*). Kluczową kategorią, rozpatrywaną przez badaczkę w tej części rozprawy, jest ekfraz. Podsumowaniem refleksji na temat sztuki, a właściwie zwieńczeniem całej monografii stały się uwagi o klasycyzmie. Z tym nurtem poezję Julii Hartwig łączono od dawna. Istotną rolę w utrwaleniu takiego sposobu myślenia odegrało eseistyczne rozpoznanie Ryszarda Przybylskiego. Autor książki *To jest klasycyzm* nie zamykał refleksji nad tym zagadnieniem w kręgu estetyki, pisał o świadomości tragicznej i poszukiwaniu ładu, harmonii obrazów, zdań w poezji Julii Hartwig<sup>9</sup>. Przypisanie poezji autorki *Bez pożegnania* do formacji klasycyzmu współczesnego okazało się trafne, ale i kłopotliwe zarazem. Problem ten podejmują często badacze liryki Julii Hartwig, wydaje się, że rzeczywiście jest to jeden z najistotniejszych kontekstów, w których można sytuować omawianą twórczość. Marta Flakowicz-Szczyrba zdaje się podzielać przekonanie o związkach poezji Julii Hartwig z klasycyzmem współczesnym, ale także w istotny sposób je modyfikuje, pisząc o „antropologicznym rozumieniu klasycyzmu” (s. 321) i „romantycznych inklinacjach” (s. 79), które stanowią element klasycyzmu autorki *To wróci*.

9 R. PRZYBYLSKI: *Między chaosem a snem*. W: IDEM: *To jest klasycyzm*. Wstęp M. JANION. Warszawa 1978, s. 54–80.

W zakończeniu książki badaczka nie tylko podsumowała swoje rozważania i analizy, ale również wskazała kolejne problemy wymagające eksploracji. Zgodnie z nakazami hermeneutyki, interpretatorka nie „zamyka” zatem poezji Julii Hartwig, lecz „otwiera” ją na dalsze odczytania, wskazując różne drogi poszukiwań. Wśród nich są intertekstualne dialogi, do których analizy mogą prowokować lektury Julii Hartwig, kwestia wielopłaszczyznowych odniesień muzycznych, badanie „miejsc autobiograficznych”, pamięci historycznej (echa doświadczeń wojny i terrorku komunistycznego reżimu, świadectwo osobistego losu uwikłanego w historię).

Trudno krótko scharakteryzować wszystkie poruszone przez badaczkę problemy. W monografii został dokonany pewien wybór, prowadzący nieuchronnie do pominięcia innych zagadnień, niemieszczących się w wyznaczonych ramach (na przykład rola biograficznego konkrety, poetyckie przyjaźnie i dialogi, wpływ tłumaczeń na twórczość). Jednak zaznaczyć trzeba, że przedstawiona koncepcja jest przekonująca, za bardzo cenne uznaję zwrócenie uwagi na różne możliwości zastosowania w interpretacji wierszy Hartwig takich kategorii, jak: epifania, empatia, apokatastasis i ekfraz.

Nie sposób uniknąć porównań recenzowanej publikacji z wcześniejszą monografią twórczości Hartwig autorstwa Marcina Telickiego. Poznański badacz zwracał uwagę na wymiar antropologiczny poezji Julii Hartwig i taki też charakter miały dokonane przez niego analizy, odsłaniające różne konsekwencje rozróżnienia kultura – natura, codzienność, obcość, kulturowe dziedzictwo. Marta Flakowicz-Szczyrba przedstawia lirykę Julii Hartwig jako poezję metafizyczną, zwraca zatem przede wszystkim uwagę na sprawy uniwersalne (tragizm, groza istnienia, myśl o kresie – śmierci, odczucie nieuchwytności, nierozpoznawalności istnienia, przejawiającego się w „błyskach”, pytania o autentyczność i sens bycia itp.). Kompozycja *Antropologii poetyckiej Julii Hartwig* ma znamiona porządku chronologicznego. Marcin Telicki prezentuje ewolucję poezji autorki *Nie ma odpowiedzi* (od „surrealizmu etnograficznego”, przez poetyckie poszukiwanie tożsamości, po postrzeganie liryki jako „skryptu pamięci”). Badacz zwraca uwagę głównie na tomy, które stanowią punkty zwrotne (*Pożegnania, Obcowanie, Wiersze amerykańskie, Nie ma odpowiedzi, Zobaczone, Błyski*). Marta Flakowicz-Szczyrba, przyjmując wyodrębnione przez pierwszego monografistę liryki Hartwig etapy drogi twórczej poetki, przedstawia raczej spojrzenie synchroniczne, wyjaśniając, że taka strategia odczytywania „sprzyja ewolucyjnemu ujęciu i utrzymaniu ciągłości refleksji, tak istotnej w przypadku poezji, w której trudno by wskazać gwałtowne przełomy i rewizje” (s. 12). Najwięcej uwagi autorka *Dowodu na istnienie* poświęca utworom pochodzącym z tomów późniejszych. W książce Marcina Telickiego większą rolę odgrywają analizy i interpretacje poszczególnych wierszy; na podstawie tych ana-



liz stopniowo odsłaniają się cechy omawianej poezji. W monografii Marty Flakowicz-Szczyrby teza została wyraźnie sformułowana zaraz na początku, w toku wywodu jest pogłębiania i udowadniania poprzez interpretacje wybranych liryków. Badaczka przystępuje do lektury już z pewnymi przesądami, które następnie weryfikuje i pogłębia poprzez rozmowę z tekstem. Jednak tu nasuwają się pewne wątpliwości: to, co w wierszu *Dowód na istnienie* (i – szerzej – w twórczości Julii Hartwig) podawane jest w formie pytań i wątpliwości, w monografii *Dowód na istnienie* nabiera często charakteru pewnika. Brak niedopowiedzeń niewątpliwie jest zaletą pracy naukowej, ale – mimo wszystko – nie mogę się oprzeć wrażeniu, że dla poezji Julii Hartwig bardzo istotna jest właśnie niepewność, nieustanne zadawanie pytań, na które „nie ma odpowiedzi”. Prace Marcina Telickiego i Marty Flakowicz-Szczyrby są różne, choć można by wskazać pomiędzy nimi również wiele zbieżności (na przykład eksponowanie znaczenia pamięci w analizowanej twórczości). Najistotniejsze jest to, że w tej różnorodności odzwierciedla się bogactwo liryki Julii Hartwig, liryki, która rzeczywiście jest otwarta na różne odczytania.

Kończąc lekturę monografii Marty Flakowicz-Szczyrby, docierając do ostatniej strony okładki, czytelnik musi raz jeszcze odczytać wiersz zamieszczony na skrzydełku. Tym razem ten zabieg edytorski może być rozumiany jako zachęta do kontynuowania dialogu z poezją Julią Hartwig. Swego rodzaju postscriptum do *Dowodu na istnienie* (wiersza tak zatytułowanego i monografii Marty Flakowicz-Szczyrby) zostało dopisane przez samą poetkę. W najnowszym tomie – *Zapisane* – w utworze *Poszerzanie terytorium* powracają bowiem, w nieco zmienionym brzmieniu, stwierdzenia z kluczowego dla autorki recenzowanej książki wiersza:

### Poszerzanie terytorium

z jawy w sen  
i dalej wciąż dalej  
poza zuchwalstwo obrazu  
poza poczucie winy  
nieuczestniczenia

Ale wciąż jeszcze to  
co pozostaje po oczyszczeniu  
nawet to zagubienie  
przypisane jest jakiemuś istnieniu

oby idąc tak daleko  
nie doznali zawodu  
bo tajemnica warta była poznania<sup>10</sup>

<sup>10</sup> J. HARTWIG: *Poszerzanie terytorium*. W: EADEM: *Zapisane*. Kraków 2013, s. 16.

Elżbieta Dutka

### **“Poetry of Metaphysical Questions”**

**Summary:** The review offers a presentation of Marta Flakowicz-Szczyrba's book *Dowód na istnienie. Poezja Julii Hartwig wobec egzystencji i sztuki* [A Proof of Existence. Julia Hartwig's Poetry on Existence and Art], where the lyric oeuvre of the famous poet is placed within the „poetry of metaphysical question.” A particular attention is given to a hermeneutic way of reading the works of the author of *Zobaczone* [Seen] and to the use of such categories as epiphany, empathy, ekphrasis, apocatastasis in the course of the analysis.

**Key words:** Julia Hartwig, epiphany, empathy, ekphrasis, apocatastasis